



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 20 maja 2009 r.

DL-P I 0700-17/09

BM-I-0700-189/09

PIEKARNIA T  
Kabinet Marszałka Senatu  
ul. Senacka 15  
wpłynęło dn. 22.05.09.  
nr 2979 podpis. Borusewicz

Pan

**Bogdan Borusewicz**

**Marszałek Senatu**

**Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Marszałku,*

W odpowiedzi na pismo z dnia 7 kwietnia 2009 r., nr BPS/DSK-043-1538/09, przy którym zostało przesłane oświadczenie Pana senatora Piotra Kalety, złożone na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 2 kwietnia 2009 r., dotyczące nieprawidłowości w rozpoznawaniu spraw z zakresu stosowania przemocy w rodzinie, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zjawisko przemocy w rodzinie stanowi jedno z lepiej rozpoznanych zjawisk społecznych o charakterze patologicznym. Stąd też polski ustawodawca konsekwentnie, w ramach wszystkich polskich kodyfikacji karnych, penalizuje te wszystkie zachowania, które godzą w prawidłowe funkcjonowanie rodziny, zaburzają rozwój małoletnich dzieci, czy też inny sposób. istotnie zakłócają współzycie pomiędzy osobami najbliższymi. Przepięstwo znęcania się fizycznego lub psychicznego nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, stypizowane zostało w art. 207 Kodeksu karnego, przy czym warto zauważyć, że kształt jurydyczny tego typu czynu zabronionego nie uległ w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym istotnym

zmianom w porównaniu do unormowania z art. 184 Kodeksu karnego z 1969 r. Przepięstwo zncęania się nad małodetnim poniżej 17 - tego roku życia, a także nad osobą bezradną przewidywał również Kodeks karny z 1932 r.

Należy zauważyć, że na przestrzeni przeszło siedemdziesięciu lat polski ustawodawca nie tylko nie rezygnował z ingerencji prawnokarnej w stosunki rodzinne, ale rozszerzał zakres tej ingerencji, obejmując ochroną nie tylko osoby małodetnie, czy nieporadne, ale całą kategorię osób, które z racji pokrewieństwa, faktycznego stosunku zależności, czy nieporadności, zmuszone są pozostawać w ścisłej wzajemnej relacji z innymi osobami. Warto wskazać, że ciągłość regulacji prawnokarnej w tym zakresie skutkowało wypracowaniem przez naukę prawa karnego oraz orzecznictwo przejrzystych kryteriów oceny realizacji znamion przestępstwa z art. 207 k.k., jak również metodyki pracy prokuratora i sędziego w tego rodzaju sprawach.

Postępowania mające za przedmiot przestępstwo zncęania się nad inną osobą odznaczają się pewną specyfiką wynikającą z charakteru tego przestępstwa. Znamiona typu czynu zabronionego określone w art. 207 k.k. mają charakter ocenny i wymagają od organów procesowych odwoływania się do przyjętych kulturowo i społecznie akceptowanych norm obyczajowych. Wnioski płynące z praktyki prokuratorskiej, jak również sądowej praktyki orzeczniczej w sprawach o tego rodzaju przestępstwa wskazują na to, że relatywnie wiele postępowań – w porównaniu z postępowaniami o inne rodzaje przestępstw – kończy się umorzeniem procesu z uwagi na stwierdzony brak realizacji znamion czynu zabronionego lub też wyrokiem uniewinniającym. Podstawą faktyczną takich rozstrzygnięć niejednokrotnie bywa ustalenie, że dowodowo wykazane akty zncęania się pomiędzy osobami pozostającymi w stałym stosunku zależności mają charakter wzajemny bądź też podejmowane przez jedną z osób w stosunku do drugiej zachowania nie cechują się takim stopniem intensywności, który zgodnie z przyjętymi normami kulturowymi nakazuje kwalifikować te zachowania jako ukierunkowane na poniżenie drugiej osoby, wywołanie u niej poważnych cierpień psychicznych.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2003 r. (IV KKN 312/99): „Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za "znęcanie się" zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego znęcania się”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2005 r. (WA 24/05), podnosząc, że przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. zakłada „...zaistnienie przewagi po stronie sprawcy nad ofiarą w zakresie określonego zachowania polegającego na wyrządzaniu rażących dolegliwości psychicznych lub też fizycznych, którym ona nie może się przeciwstawić, bądź może to uczynić w niewielkim stopniu”.

Ustalenie faktu popełnienia przestępstwa znęcania się nad inną osobą wymaga znacznego zaangażowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w proces gromadzenia dowodów, w tym zwłaszcza wszechstronnego wyjaśnienia relacji rodzinnych, dokładnego odtworzenia poszczególnych zachowań składających się na przestępne zachowanie, poszukiwania niezaangażowanych w konflikt osobowych źródeł dowodowych. Specyfika przedmiotu tego procesu powoduje ponadto, że często ci spośród świadków, którzy nie są zaangażowani w konflikt niechętnie składają zeznania, uznając, że postępowanie dotyczy spraw rodzinnych, w które nie powinni ingerować. Tego rodzaju postawy mogą znacznie utrudnić wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy i dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Praktyka sądowo – prokuratorska wskazuje ponadto, że postępowania w sprawach o tego rodzaju przestępstwa bywają czasami inicjowane ze względu na toczące się lub planowane postępowania rozwodowe pomiędzy małżonkami lub innego rodzaju postępowania sądowe (np. o podział majątku), w sytuacjach nasilonych konfliktów personalnych. W związku z tym występują przypadki kierowania fałszywych oskarżeń czy też składania

falszywych zeznań przez jedną ze stron konfliktu, a niekiedy przez obie. Należy jednak podkreślić, że tego rodzaju zachowania nie są prawnokarnie obojętne, i w razie podejrzenia, że czyny takie mogły mieć miejsce, organy procesowe mają obowiązek podjąć kroki ukierunkowane na pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej. Zarówno bowiem fałszywe oskarżenie (art. 234 k.k.), jak też fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.) stanowią przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego.

Postępowanie karne w sprawach o przestępstwa z art. 207 k.k. podlega tym samym rygorom procesowym, co postępowanie karne w sprawie o jakiegokolwiek inne przestępstwo. Sprawy te winny być zatem rozpoznawane w poszanowaniu zasady prawdy materialnej, obiektywizmu postępowania, swobodnej oceny dowodów, interpretowania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (zasada *in dubio pro reo*), czy też zasady domniemania niewinności. W razie naruszenia którejkolwiek z tych fundamentalnych zasad procesu karnego stronom postępowania przysługuje uprawnienie do zainicjowania postępowania odwoławczego, w ramach którego sąd odwoławczy powinien dokonać pełnej merytorycznej kontroli przeprowadzonego postępowania, w szczególności zaś uchylić zaskarżone orzeczenie w wypadku potwierdzenia zarzutów podniesionych przez stronę skarżącą bądź ustalenia takiego naruszenia przepisów prawa procesowego bądź materialnego, które to naruszenie sąd ma obowiązek uwzględnić niezależnie od przedmiotowo- podmiotowych granic wniesionego środka zaskarżenia.

Skala problemów związanych ze zjawiskiem stosowania przemocy w rodzinie wymusza jednak na ustawodawcy poszukiwanie nowych instrumentów prawnych, które pozwolą w bardziej efektywny sposób walczyć z tym wysoce nagannym zjawiskiem. W tym też celu w rządowym *projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 1698), opracowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, proponuje się rozszerzenie form pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, zwłaszcza poprzez wprowadzenie bezpłatnego badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała będących rezultatem przemocy w rodzinie. Rozwiązanie to

ma istotne znaczenie dla bytu ewentualnego późniejszego procesu karnego, umożliwi bowiem udokumentowanie obrażeń odniesionych przez ofiarę przemocy w rodzinie w każdej sprawie, bez obciążania kosztami z tym związanymi osoby pokrzywdzonej.

Warto zwrócić uwagę, że w projektowanej ustawie przewidziano również rozwiązania służące podniesieniu efektywności postępowania wykonawczego, poprzez zwiększenie uprawnień kuratora sądowego sprawującego nadzór nad skazanym za przestępstwo z art. 207 k.k. Pozwoli to na lepsze probacyjne oddziaływanie na skazanego, a także umożliwi kuratorowi sądowemu podjęcie interwencji w każdym przypadku ponowienia przez skazanego zachowań polegających na stosowaniu przemocy bądź kierowaniu gróźb bezprawnych wobec osób najbliższych, w trakcie okresu próby związanej warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności albo warunkowym przedterminowym zwolnieniem.

Kolejnym istotnym rozwiązaniem objętym wspomnianym rządowym projektem ustawy jest nowelizacja art. 72 k.k. Zmiana w tym zakresie ma na celu poszerzenie katalogu środków probacyjnego oddziaływania na sprawcę poprzez umożliwienie nałożenia na niego obowiązku uczestnictwa w zajęciach korekcyjno-edukacyjnych, które mogą być realizowane łącznie z obowiązkiem poddania się leczeniu odwykowemu. Warto zwrócić uwagę na okoliczność, że sprawcami przestępstw przeciwko rodzinie często są osoby wykazujące się społecznym niedostosowaniem, a nadto znaczna liczba sprawców to osoby uzależnione od alkoholu lub środków odurzających. Proponowana regulacja pełnić będzie zatem funkcję profilaktyczną, ukierunkowaną na zniesienie czynników w istotny sposób warunkujących powrotność do przestępstwa.

Należy podkreślić, że wszystkie objęte rządowym projektem zmiany Kodeksu karnego dotyczą osób, którym prawomocnie przypisano przestępstwo, nie wpływają one zatem na sam proces ustalenia winy. Instytucją ściśle związaną z procesem karnym jest natomiast projektowana zmiana art. 275 Kodeksu postępowania karnego polegająca na jednoznacznym wskazaniu, że wymogi związane z zastosowaniem wobec sprawcy środkiem zapobiegawczym w postaci dozoru mogą polegać na

nakazie powstrzymania się od kontaktowania z pokrzywdzonym lub innymi osobami oraz nakazie opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Powyższe unormowanie będzie miało zastosowanie – zgodnie z ogólnymi przesłankami dotyczącymi środków zapobiegawczych – wyłącznie w wypadkach wysokiego uprawdopodobnienia, że podejrzany dopuścił się zarzuczonego mu przestępstwa, zaś środek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym znajdzie zastosowanie wyłącznie do najbardziej drastycznych przypadków przestępstw popełnionych na szkodę osoby najbliższej, również takich, w których zachodzić będą podstawy do zastosowania tymczasowego aresztowania. W takich sytuacjach sąd będzie uprawniony do odstąpienia od zastosowania tymczasowego aresztowania, i zastosowania środka wolnościowego, połączonego z nakazem opuszczenia lokalu zajmowanego przez sprawcę wspólnie z pokrzywdzonym. Rozwiązanie to służy zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania poprzez uniemożliwienie podejrzanemu bezprawnego wywierania wpływu na pokrzywdzonego, jak również zapobieżenie ewentualnemu dopuszczaniu się przez sprawcę kolejnych nagannych zachowań godzących w dobra pokrzywdzonego.

Wspomniany projekt zawiera również rozwiązanie przewidujące wprowadzenie możliwości odebrania przez pracownika socjalnego dziecka z rodziny, w której w wyniku przemocy zagrożone jest jego życie lub zdrowie, zwłaszcza gdy opiekun dziecka znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, i umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej lub całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej. Należy podkreślić, że projektowane uprawnienie pracownika socjalnego ma charakter wyjątkowy, i zostało ograniczone wyłącznie do sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka, a nadto zostało obwarowane kontrolą sądu opiekuńczego, który o tego rodzaju czynności winien być powiadomiony niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 24 godzin od momentu faktycznego odebrania dziecka. Dalsze decyzje dotyczące miejsca, w którym dziecko ma przebywać, podejmując będzie sąd opiekuńczy. Tym samym uzasadniony jest pogląd, że proponowane rozwiązanie należy zabezpieczać prawa rodziców dziecka, dając równocześnie pracownikom socjalnym

możliwość niezwłocznej ingerencji w tych wszystkich wypadkach, kiedy jest to niezbędne z uwagi na najistotniejsze dobra małoletniego.

Należy podkreślić, że proponowane, a wyżej omówione, zmiany w zakresie ustawodawstwa karnego, wbrew wyrażonym w oświadczeniu senatorskim obawom nie będą miały wpływu na sposób i tryb rozpoznawania spraw o przestępstwo z art. 207 k.k. Rozwiązania te wychodzą natomiast naprzeciw oczekiwaniom, jak i rzeczywistym potrzebom społecznym, dostarczając instrumentów bardziej efektywnie oddziałujących na sprawców przestępstw tego rodzaju, ukierunkowanych na wyeliminowanie czynników warunkujących ich powrotność do przestępstwa, a także wzmacniając stopień ochrony istotnych dóbr jednostki zagrożonej przestępczym zachowaniem sprawcy, w szczególności w wypadkach, gdy jest nią małoletni pokrzywdzony.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
*Zbigniew Wrona*  
PODSEKRETARZ STANU